

ks. Marek Truszczynski

*Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe*

## **TWORZENIE SIĘ APARATU „BEZPIEKI” W RAMACH WALKI WŁADZY PRL Z KOŚCIOŁEM RZYMSKOKATOLICKIM**

Autor przedstawia kształtowanie się aparatu służby bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1956 w województwie małopolskim, wpływ wzorców radzieckich na tworzenie się służb specjalnych, programowe założenie nowej władzy w zwalczaniu Kościoła katolickiego. Skoncentrował uwagę na osobowym składzie władz aparatu bezpieczeństwa w Małopolsce, przeanalizował przebieg awansu poszczególnych pracowników w służbach specjalnych. Zwraca uwagę na wspólne i odmienne cechy polskich i radzieckich służb specjalnych, w tym w stosunku do Kościoła.

**Słowa kluczowe:** okres stalinowski w Polsce, służby specjalne PRL, Kościół rzymskokatolicki w PRL, województwo małopolskie, walka z Kościołem rzymskokatolickim w PRL.

**кs. Трущинський Марек. Утворення апарату «безпеки» в рамках боротьби влади ПНР з римо-католицькою церквою.**

Розглядається формування апарату служб безпеки у Польщі в 1944-1956 рр. у Малопольському воєводстві, вплив радянських зразків на утворення спеціальних служб, програмну установку нової влади на боротьбу з католицькою церквою. Закцентовано увагу на особовому складі командування апарату безпеки у Малопольщі, проаналізовано перебіг підвищення окремих працівників спеціальних служб. Звертається увага на спільні й відмінні риси польських і радянських спеціальних служб, у тому числі щодо католицької церкви.

**Ключові слова:** сталінський період у Польщі, спеціальні служби ПНР, римо-католицька церква у ПНР, Малопольське воєводство, боротьба з римо-католицькою церквою у ПНР.

**кs. Трущинский Марек. Возникновение аппарата «безопасности» в рамках борьбы властей ПНР с римо-католической церковью.**

Рассматривается формирование аппарата службы безопасности в Польше в 1944-1965 гг. в Малопольском воєводстве, влияние советских образцов на создание специальных служб, программную установку новой власти на борьбу с католической церковью. Акцентируется внимание на личном составе командования аппарата безопасности в Малопольше, проанализировано продвижение по служебной лестнице отдельных работников специальных служб. Обращается внимание на общие и отличительные черты польских и советских спецслужб, в том числе по отношению к католической церкви.

**Ключевые слова:** сталинский период в Польше, специальные службы ПНР, римо-католическая церковь в ПНР, Малопольское воєводство, борьба с римо-католической церковью в ПНР.

**Truszczynski Marek. The establishment of security forces of PRP government to fight Roman-catholic church.**

The process of forming security forces in Malopolska province, Poland, in 1944-1956 years are shown. The text also illustrates the influence of soviet patterns on creating the security forces and new government's plan to fight catholic church. The careers of certain employees and indicates the differences between the soviet and polish special forces are analyzed; also highlights their the attitude towards the church.

**Key words:** the Stalinist period in Poland, security forces of PRP, Roman-catholic church in PRP, Małopolskie Voivodeship, fight with the Roman-catholic church in PRP.

Artykuł ten opisuje czasy stalinowskie, przez pryzmat polityki władz centralnych (MBP, KdsBP, MSW, etc.) oraz wojewódzkich – krakowskich – wobec Kościoła rzymskokatolickiego. Sięgnięcie bliżej (W. Gomułka, E. Gierek, W. Jaruzelski – aż do upadku systemu PRL) znacznie wykraczałoby poza ramy objętościowe, jakie można było honorować w toku niniejszej publikacji. Jednakże, sięganie tylko do czasów stalinowskich pozwala nakreślić sposób, w jaki władza centralna oraz wojewódzka walczyła z Kościołem rzymskokatolickim; może nawet właśnie szczególnie w okresie 1944 – 1956 widać, jak postępował front ideologicznej nienawiści wobec organizacji religijnych w ogólności, i religii w szczególności.

Oczywistym jest, że „bezpieka” była tworzona na wzór radzieckich formacji tego typu, które były całkowicie zależnymi od partyjnych dyrektyw. Połączenie władzy z ideologią, jak również

wytycznymi politycznymi (np.: forsowanie laicyzacji, czy też odgórne narzucanie ateizmu, etc.) tworzyło struktury „bezpieczeństwa”, które były wiernie oddane ideom socjalizmu i komunizmu. W wersji Kraju Rad, owa rozbudowana struktura „bezpieki” była czymś na kształt władzy równoległej, istotnej (nieomal) tak samo, jak partia. W Polsce władza tych organów może nie była aż tak duża, niemniej także istotna; w innych krajach demoludów bywało z tym różnie<sup>1</sup>.

Niewątpliwie jednak, cała „bezpieka” (w swych wszystkich wcieleniach) miała ogromną moc sprawczą<sup>2</sup>. To od jej decyzji zależało, kto i z jakich powodów trafiał do kazamatów, zaś o ile sama struktura organów „bezpieczeństwa” była podporządkowaną poleceniom partyjnym, to już praktyka działania tych organów niekoniecznie wskazywała na jakąkolwiek zależność od kogokolwiek. Do tego, w wydaniu radzieckim, dochodziło jeszcze gigantyczne rozbudowanie tegoż aparatu represji, jak również maksymalne wysunięcie ostrości ideologicznych pozycji w taki sposób, że uniemożliwiała to (praktycznie) jakiegokolwiek łagodne porozumienie ze społeczeństwem, nie mówiąc już o „wrogach”. Dla tych, organa „bezpieki” miały jedynie kary śmierci i represje; największe i najbardziej zagorzałe w czasach stalinizmu w Polsce Ludowej, choć przecież nie można określić, że w dekadach, kiedy władza strzelała do własnych obywateli (studentów, robotników, etc.) ostrze awangardy i przekonania o konieczności brutalnej walki z „wrogami” nie było przynajmniej tak silne (uczciwie trzeba jednak napisać, że manifestowane w inny sposób), jak za czasów ekipy Bieruta i realnego stalinizmu w PRL.

W pierwszych latach po zakończeniu zmagania II wojny światowej, władza ludowa (z różnych względów) zgadzała się na tolerowanie Kościoła rzymskokatolickiego. Pewnego rodzaju uzasadnieniem takiego stanu rzeczy może być fakt, iż w czasach tych władza (mimo swej brutalnej niezłomności i sporej krwawości) nie czuła się jeszcze na tyle pewnie, aby wziąć sobie do serca „dobre rady” radzieckich towarzyszy, i aby ścisnąć za gardło polski naród. W latach kolejnych, władza partyjna nie będzie miała już żadnych oporów przez wprowadzeniem zamordyzmu, gdyż terror wraz z atmosferą nieustannego zagrożenia oraz strachu stanie się wypełnieniem codzienności Polski Ludowej w okresie stalinowskim, jak również w kolejnych. Jednakże nawet w tym okresie „złagodzonych represji” (określając to w sposób mocno umowny i eufemistyczny), walka z Kościołem rzymskokatolickim była prowadzona, choć nie na pierwszym froncie; tam „bandyckie bandy” przeważały w zainteresowaniu władzy, i to na nich skupiała się uwaga „bezpieki”, co nie znaczy, iż zagadnienie ograniczenia (nie neutralizacji, na modłę radziecką) Kościoła rzymskokatolickiego stanowiło jeden z istotnych elementów partyjnej ideologii tamtego czasu.

Literatura przedmiotu – przykładowo, mogą to być prace autorstwa: H. Dominiczaka [1; 2; 3; 4; 5], B. Fijałkowskiej [6; 7; 8; 9; 10; 11; 12; 13], A. Friszkego [14; 15; 16; 17; 18], R. Terleckiego [19; 20; 21; 22], A. Dudka [23; 24; 25], A. Paczkowskiego A. [26; 27; 28; 29; 30; 31; 32; 33; 34; 35; 36] etc., akcentuje fakt, iż dla władzy partyjnej Kościół rzymskokatolicki był – w pierwszej kolejności – wrogiem i przeciwnikiem, jakiego należało pokonać. W polskich warunkach, zwalczanie rzymskokatolickiej organizacji religijnej nie przypominało wzorców radzieckich (poza czasami stalinowskimi, kiedy to różnorakie warunki społeczno – polityczne najbardziej przypominały stan z ZSRR), lecz bynajmniej nie oznacza to, że system socjalistyczny nie walczył z Kościołem rzymskokatolickim w sposób zaciekły, ostry, zjadły. Walczył, i to walczył przez lata; czasami mocniej (stalinizm), czasami słabiej (E. Gierek), lecz od momentu W. Gomułki ustalił się pewien poziom zwalczania organizacji Kościoła rzymskokatolickiego, który zaostriżył w zasadzie dopiero W. Jaruzelski<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> W krajach, które bardziej całościowo przyswoiły sobie wzorce z ZSRR, owa władza „bezpieki” była większa; z kolei w krajach, w których struktura „bezpieczeństwa” nie była aż tak silna, nieco mniejszą była społeczna presja. Niemniej jednak, okres stalinowski w każdym kraju demoludów oznaczał gigantyczne represje i ogromny brutalizm „zbrojnego ramienia władzy”.

<sup>2</sup> Trochę inaczej wyglądało to w czasach MBP, inaczej KdsBP, a jeszcze inaczej MSW; przy czym nieco innym było MSW czasów Gomułki, innym Gierka, a jeszcze innym Jaruzelskiego (w pewien sposób, nawiązującego do przeszłości, w tym przede wszystkim Gomułki, choć fanatyzm niektórych posunąć w resorcie wskazywał na próbę sięgnięcia nieomal do stalinowskich korzeni tego podmiotu).

<sup>3</sup> Paradoksalne, to właśnie „liberalnemu” Jaruzelskiemu w pewnych kwestiach (także światopoglądowych) znacznie bliżej było go stalinowców i „betonu”, niż pokoleniu Gomułki. Oczywiście, programowa miłość do ZSRR była wielka u Gomułki, lecz ideowo nie było mu ze stalinizmem i pewnego rodzaju stalinowską ostrością tak po drodze, jak Jaruzelskiemu.

W czasach stalinowskich, za centralistyczne kierowanie walką z Kościołem rzymskokatolickim odpowiadało MBP, ze szczególnym uwzględnieniem Departamentu V, tzw. „Piątki”, kierowanego przez J. Brystygierową. Trudno byłoby uznać, że ta historyczka z wykształcenia oraz doktor filozofii była jednym z krwawych zbrodniarzy stalinowskiej Polski Ludowej (stąd właśnie, jeden z jej pseudonimów to: „Krwawa Luna”)<sup>4</sup>. Była to wypróbowana działaczka socjalistyczna, mocno komunizująca i – w realiach po II wojnie światowej – zadeklarowanie stalinowska. Zresztą, nabrała tych przekonań jeszcze w czasach swej działalności w Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, jak również w MOPR<sup>5</sup>. W zasadzie, najpierw działała w MOPR - a dopiero później w Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W tym czasie pracowała jako nauczyciel historii, jak również wydawała komunistyczny tygodnik pt.: „Przegląd Współczesny”<sup>6</sup>. Zaczęła także pracować w partii jako płatny funkcjonariusz „liniowy”, od początku w sektorze agitacji i propagandy. Skazana w roku 1932, opuściła areszt po roku i jeszcze aktywniej włączyła się w struktury MOPR, znacznie rozszerzając swoje sfery działania; i poza jedną „wpadką partyjną” od 1935 pełniła urząd naczelnika Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy w okręgu Stryj – Sambor, jednocześnie pracując we Lwowie w strukturach partii oraz awansując w MOPR. W 1936 została po raz trzeci aresztowana i skazana.

Wojnę spędziła na Ukrainie i w ZSRR, kolaborując (jako Rosjanka): do roku 1941 pracowała we Lwowie (także w MOPR), zaś następnie – po załamaniu się współpracy ZSRR i III Rzeszy – przeniosła się w głąb Związku Radzieckiego, do Charkowa i Samarkandy. Pobyt w ZSRR to dla niej praca w zarządzie Głównym Związku Patriotów Polskich, a więc w części wierchuszki przyszłej komunistycznej „nowej władzy”, przygotowywanej dla Polski przez Stalina. Od końca wojny w PPR, brała udział w pracach KRN, czyli faktycznych zrębów przyszłego kierownictwa Polski Ludowej. Z końcem roku 1944, rozpoczęła także swoją karierę w nowopowstałym „bezpieczeństwie”, czyli ówczesnym Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego, zdominowanym przez radziecką ideologię. Kierownikiem RBP był Radkiewicz, przyszły hegemon „bezpieki”, pod którego rządami rozwinęła ona swoją najbardziej krwawą i mroczną postać. Razem z Radkiewiczem, swoją karierę w „bezpiece” rozpoczęła Brystygier, jeszcze na przełomie 1944 i 1945 roku.

I właśnie tacy ludzie jak „Ksenia” (kolejny pseudonim Brystygirowej, która nawet własne nazwisko podawała wielokrotnie w różnych formach fonetycznych i transkrypcyjnych) rządzili w stalinowskim resorcie MBP „na odcinku” Kościoła rzymskokatolickiego. To właśnie Brystygierowa, jako szefowa „piątki” uczyniła z Kościoła rzymskokatolickiego wrogów Polski Ludowej; to jej należy zawdzięczać istotne działania aktywizujące niechętną oraz wrogą politykę partii wobec organizacji religijnych w ogólności, ze szczególnym uwzględnieniem Kościoła rzymskokatolickiego [22, s. 71].

Taki sens miało jej wystąpienie pod tytułem „Ofensywa kleru a nasze zadania”, jakie wygłosiła na odprawie i zjeździe MBP w dniach 13.X.1947 – 15.X.1947 roku, którego pierwotna wersja (wskazana przez Żaryna [37]) różniła się od tej, jaka trafiła do poszczególnych Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (wyszczególnił ten fakt Musiał [38]). W każdym razie, ukierunkowanie tak MBP, jak również KdsBP oraz MSW było identyczne: antyreligijne i antykatolickie, jak również zadeklarowanie antykościelne, ateizacyjne oraz laicyzacyjne.

Postawa władzy partyjnej na obszarach województwa krakowskiego była ściśle skorelowana jeszcze z czasami wojennymi, tzn. z przesuwaniem się „bojowego szlaku Armii Czerwonej”, anektującej kolejne tereny Rzeczypospolitej. Polacy nie wiedzieli, iż „wyzwolicielska armia” zostanie na tych terenach na kilkadziesiąt lat, mając błogosławieństwo nie tylko Stalina (to było oczywiste), lecz – paradoksalnie – także tzw. Zachodu. W każdym razie, ukształtowany podówczas przebieg linii „wyzwoleń” miał bezpośrednie przełożenie na fakt, iż w latach po 1945 tereny te znalazły

<sup>4</sup> W 1926 roku ukończyła studia historyczne we Lwowie, około roku 1928 uzyskała doktorat z filozofii na lwowskim uniwersytecie.

<sup>5</sup> MOPP to Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom, założona w roku 1922 w Moskwie, w ramach Komunistycznej Międzynarodówki, i mająca swoje międzynarodowe oddziały. Przewodniczącym całej organizacji MOPR był m. in. Marchlewski, zaś sam miał w Polsce oddział o nazwie „Czerwona Pomoc w Polsce”. MOPR został rozwiązany w roku 1947.

<sup>6</sup> Nie należy mylić z artystyczno – literackim pismem o tej samej nazwie, jakie było wydawane w Krakowie w latach 1922 – 1935 i w Warszawie w latach 1935 – 1939. Z pismem współpracowały takie osoby, jak Pigoń, Wyka, Boy – Żeleński, Kleiner, etc.

się pod silną indoktrynacją Związku Radzieckiego oraz działań quasi – polskich „patriotów” z Kujbyszewa.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie działał w określonych warunkach historycznych oraz politycznych: oczywistym było, że stworzenie stalinowskiej wizji stosunków z Kościołem rzymskokatolickim możliwe jest wyłącznie w ramach ścisłego współdziałania z Rosjanami, którzy łaskawie pełnili rolę „doradców”. W latach wojny, rolę tę pełnili członkowie radzieckiego kontrwywiadu wojskowego (Smiersz), przy czym owa ogólna nazwa „Smiersz” nie odnosiła się do jednolitej służby w rodzaju NKWD, lecz oznaczała generalną nazwę wielu podmiotów (jednostek) wojskowych, które zajmowały się kontrwywiadem w innych służbach: Armii Czerwonej, NKWD, etc. Smiersz został powołany decyzją Rady Komisarzy Ludowych ZSRR 19.VI.1943 roku, jako Główny Zarząd Kontrwywiadu przy Ludowym komisariacie Obrony ZSRR<sup>7</sup>.

W tym samym czasie, jako „doradcy” pracowali w Polsce funkcjonariusze NKWD i GRU<sup>8</sup> – a więc podmiotów, które swoją historią sięgały jeszcze Rewolucji Październikowej: o GRU już wspomniano, zaś NKWD powołano w samym roku Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wszyscy ci funkcjonariusze mieli mentalność aparatczyków już nieistniejących w tamtym czasie takich struktur, jak OGPU<sup>9</sup>, czy też „Czeka”<sup>10</sup>.

Po zakończeniu działań wojennych, rolę „doradców wojskowych” pełnili oficerowie z MGB<sup>11</sup> (przekształcony NKGB – Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego oraz GUGB - Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego) i KGB. Od roku 1945 do 1956 szefami „doradców radzieckich” przy MBP i KdsBP, byli: gen. mjr Sierow (od marca 1945 do kwietnia 1945), gen. mjr Seliwanowski (od kwietnia 1945 do maja 1946), płk Dawydow (od maja 1946 do marca 1950), płk Biezborodow (od marca 1950 do czerwca 1953), gen. lejtnant Kowalczuk (od czerwca 1953 do lipca 1953), płk Lialin (od lipca 1953 do września 1954), płk Jewdokimenko (od września 1954 do 1956 roku). Po roku 1956, rola „radzieckich doradców” nieco się zmieniła, większą swobodę zyskali Polacy, choć nadal Rosjanie mieli głos kontrolno – rozstrzygający.

W województwie małopolskim infiltracja przez radzieckich żołnierzy była jeszcze silniejsza i bardziej wprost, niżli na szczeblu centralnym (ogólnopaństwowym). Armia Czerwona znalazła się, w Małopolsce jesienią 1944 roku, i nie zamierzała opuścić przejętych pozycji: władza Polski Ludowej, aż do roku 1989, prowadzona była wszak pod czujnym okiem towarzyszy radzieckich, którzy – na wszelki wypadek – stacjonowali w ogromnej ilości na terenie PRL, jak również wyzyskiwali na wszelkie sposoby gospodarke Polski Ludowej.

Pierwsze komórki Resortu Bezpieczeństwa Publicznego na ternie Małopolski powstały dokładnie równoległe z wkroczeniem Armii Czerwonej na ten obszar. Kiedy to, dnia 18.I.1945 roku, Rosjanie wyzwolili Kraków spod okupacji hitlerowskiej, i rozpoczęli własną, to jeszcze tego samego dnia stu kilkunastu pracowników „bezpieki” przesunęli się do Krakowa z obszarów Rzeszowszczyzny, generalnie z Rzeszowa. Literatura przedmiotu nie jest zgodna odnośnie tego, jakie były proporcje ilościowe w przeniesieniu na wykonywane zadania. Wiadomo, iż te zadania miały trzy formy: 1) zorganizowanie WUBP w Krakowie; 2) zorganizowanie pracy w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie; 3) obsadzenie placówek Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Przyjechali oni jako zrab nowopowstałego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (oraz innych jednostek) [39], którego siedziba miała być w Krakowie

<sup>8</sup> GRU to określenie Głównego Zarządu Wywiadowczego (Главное Разведывательное Управление), powołanego jeszcze przez Lenina w roku 1918.

<sup>9</sup> Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny („Объединённое государственное политическое управление при СНК СССР”) działał w latach 1922 – 1934.

<sup>10</sup> Tzw. „Czerezowyczejka” działała w latach 1917 – 1922, w okresie od 1917 do 1918 nosząc nazwę „Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kонтрrewolucją i Sabotażem” („Всероссийская чрезвычайная комиссия по борьбе с контрреволюцией и саботажем”), zaś od 1918 do 1922 - nazwę „Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kонтрrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy” („Всероссийская чрезвычайная комиссия по борьбе с контрреволюцией, спекуляцией и преступлениям по должности”).

<sup>11</sup> Chodziło o „Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego”, czyli Министерство государственной безопасности, działające w ZSRR w latach 1946 – 1953.

[40, s. 15]. Faktycznie, dn. 21.I.1945 formalnie założono WUBP w Krakowie i od tego czasu można datować (teoretyczne) panowanie „bezpieczeństwa” na wskazanym obszarze.

Jeśli chodzi o liczebność „bezpieki” w samym krakowskim województwie, to działano wedle norm jeszcze z czasów wojny<sup>12</sup>, które odnosiły się do ilości funkcjonariuszy „bezpieczeństwa” w nowopowstałym realizmie Małopolski, w odniesieniu do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (308 osób), Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (51 osób), Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (3 osoby – licząc przy posterunku Milicji Obywatelskiej), Gminnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Dodać należy, iż z biegiem lat zwiększano obsadzenie etatowe każdej z powyżej wskazanych jednostek, jak również stosowano podobne przeliczniki bazowe, określające minimalną ilość funkcjonariuszy jeszcze w wiele lat później, na przykład tworząc Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Wtedy, jako podstawę ilościowego obsadzenia, wzięto rozkaz Radkiewicza z dn. 10.XI.1944<sup>13</sup>, wydanego w ramach RBP.

Wskazany powyżej schemat organizacyjny przewidywał podział WUBP / PUBP / MUBP / GUBP, przy czym GUBP nigdy nie powstały w przypadku województwa krakowskiego: owszem, kilka stworzono w regionie rzeszowskim, lecz w odniesieniu do województwa krakowskiego, nie wdrożono tego pomysłu. Generalnie, zasadniczym powodem zmiany planów partyjnych, w tym aspekcie, były dwa czynniki: 1) agresja oraz niechęć społeczności miejscowej wobec „nowej” władzy, 2) nieopłacalność ekonomiczna powodowana dużym kosztem etatowym oraz brakami kadrowymi. Wykonano kilka prób stworzenia GUBP w województwie krakowskim (na jego wschodnich rubieżach), lecz dość szybko zarzucono ów pomysł.

Aparat represji oraz różnego rodzaju inne jednostki prewencji rozwijał się w sposób wielotorowy, czego przykładem mogą być Referat Ochrony i Referat Wojskowy, czasami zwany także Referatem Ochrony Wojskowej. RO tworzone w „zwykłych”, zaś RW - w zakładach produkcyjnych specjalnego znaczenia, np. biurze projektowym, zajmującym się zleceniami przemysłowymi o istotnym znaczeniu gospodarczym i politycznym. Jednakże, takie (mniejsze, albo większe) referaty ochrony tworzone także w biurach, które nie zajmowały się bezpośrednio działaniami przemysłowymi, a których działalność uznana była za istotną. Było to pokłosie polityki „szukania wroga klasowego”, jak również przestrzegania zasad nieustającej czujności.

Krakowską „bezpieką”, w omawianym okresie lat (tuż powojennych) kierowali kolejno: kpt. Imiołek (posługiwał się on także nazwiskiem – pseudonimem „Śliwa”)<sup>14</sup>, mjr Bielecki (posługiwał się także pseudonimem „Jan Frey”)<sup>15</sup>, doświadczony zwolennik komunizmu, skoro w okresie od października 1944 do grudnia 1944 pracował w redakcji radiowej przedstawicielstwa PKWN w Moskwie, który zakończył swoją karierę w „bezpiece” w roku 1946, wcześniej będąc kierownikiem Grupy operacyjnej w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, pełniącym obowiązki kierownika w WUBP w Warszawie, kierownikiem WUBP w Krakowie); kpt. Olkowski<sup>16</sup>, płk Duda, ppłk Łanin, mjr Stypczyński, Filipiak<sup>17</sup> i Koperek (zmienił nazwisko na „Józef Marecki”)<sup>18</sup>.

Duda, Łanin, Stypczyński, czy też Filipiak może stanowić klasyczny przykład brutalizmu i potwornej agresji systemu stalinowskiego, w praktyce. Pułkownik Łanin kierował „bezpieką” w trzech ostatnich latach życia Stalina (1950 – 1953), wcześniej będąc wypróbowanym kierownikiem MBP z Warszawy (III Wydział od 1946), w latach 1948 – 1950 – szefem warszawskiego WUBP. Na fali czystek stalinowskich funkcjonariuszy, Łanin w roku 1954 został wydalony ze służby w

<sup>12</sup> Chodzi o Rozkaz nr 29 Radkiewicza jako szefa: RBP, z dn. 14.XI.1944 [41].

<sup>13</sup> „(...) Z dniem 10 XI 1944 r. zatwierdzam etaty: Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) na 308 osób. Miejskiego (miast wojewódzkich) Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP) na 148 osób. Powiatowego UB i miast powiatowych wydzielonych na 51 osób. Gminnego UB przy posterunku Milicji Obywatelskiej na 3 osoby. Wojewódzkiego Oddziału Cenzury Wojennej z zasięgiem 500 000 listów miesięcznie na 69 osób. Powiatowego Oddziału Cenzury Wojennej z zasięgiem 100 000 listów miesięcznie na 19 osób”.

<sup>14</sup> Późniejszy awans na majora.

<sup>15</sup> Późniejszy awans na podpułkownika.

<sup>16</sup> Awans na majora.

<sup>17</sup> W momencie opuszczenia służby w roku 1966, był generałem brygady.

<sup>18</sup> Kierował krakowską bezpieką jako major.

organach „bezpieczeństwa”. Z kolei Stypczyński był typowym „usłużnym narzędziem” Służby Bezpieczeństwa, zarówno jako kierownik WUBP w Krakowie od 1953 r., jak i szef Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego od 1954 do 1956 w Krakowie, czy też będąc zamieszany w sprawę zamordowania generała „Nila”<sup>19</sup>.

Na tle powyżej zacytowanych postaci szefów krakowskiego UB, warto jest wskazać także na dwie inne osoby z tamtego okresu, które szefowały krakowskiej „bezpiece”: chodzi o Filipiaka oraz Dudę, z czego ten pierwszy był typowym aparatczykiem – karierowiczem, zaś ten drugi stanowił przykład typowego bestialskiego oprawcy stalinowskiego (groźnego także dla własnych podwładnych).

Filipiak zaczynał swoją profesjonalną przygodę z „bezpieczeństwem” od bycia 31.III.1945 kierownikiem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Koziennicach. Jedynym przeszkoleniem do pracy w „bezpiece” był dlań kilkudniowy tzw. kurs specjalny, jaki odbywał się w MBP w Warszawie. Filipiak brał w nim udział, w dniach 9.IV.1955 – 12.IV.1955. To było całe jego przygotowanie merytoryczne do pracy w resorcie. W tamtym okresie, kariery ludzi pokroju Filipiaka dawały świetny przykład na poparcie tezy, iż w żadnej mierze kompetencje oraz zawodowe przygotowanie merytoryczne powodują, iż robiło się karierę w resorcie. Następnie był szefem PUBP w Jędrzejowie (od 1.IX.1946), zastępcą naczelnika i pełniącym obowiązki naczelnika Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach (od 21.VI.1947), naczelnikiem Wydziału V WUBP w Poznaniu (od 18.X.1948.), zastępcą naczelnika Departamentu V Wydziału IV Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie (od 10.III.1950), naczelnikiem Departamentu V Wydziału IV MBP w Warszawie (od 1.II.1951), zastępcą dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie (od 25.I.1953), zastępcą dyrektora Departamentu III Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (od 10.V.1955) etc. Czterokrotnie bywał służbowo za granicą: we wrześniu 1957 oraz w grudniu 1957 i lipcu 1958 w NRD, jak również w 1959 w ZSRR.

Z kolei Duda stanowił egzemplifikację typowego oprawcy i kata stalinowskiego. Swoją pracę w „bezpiece” zaczynał jako kierownik w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (od 30.VIII.1944), jak również oficer do spraw tzw. „zleceń specjalnych” w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (od 28.X.1944.). W dalszej kolejności był kierownikiem Wydziału więzień i obozów RBP w Lublinie (od 1.XI.1944), zastępcą kierownika Departamentu III w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie (od 1.X.1945), etc.

Duda został zwolniony w roku 1960 z pracy w „bezpiece”, z uwagi na zbyt stalinowskie metody pracy, które przejawiał nie tylko wobec „wrogów” (zatrzymanych, podejrzanych, etc.), ponieważ to władzy państwowej w Polsce Ludowej w niczym nie przeszkadzało; lecz także wobec własnych współpracowników, i to już dla zwierzchników stanowiło problem: o ile dany pracownik wykazywał się zwierzęcą brutalnością wobec „drugiej strony” to wszystko było akceptowalne, popierane oraz bronione. Tymczasem, kiedy jego agresja kierowana była we własne środowisko, to partia i resort uznawały taką osobę za zagrożenie. Tak było w przypadku Dudy, i to było powodem jego wydalenia ze służby: raport BdsF MBP opisywał przypadki stalinowskiego traktowania podejrzanych i współpracowników<sup>20</sup>.

W czasie stalinizmu, krakowska „bezpieka” miała nie tylko swych bezpośrednich szefów, lecz także licznych oficerów w randze zastępcy kierownika WUBP w Krakowie. Pośród nich wymienić można: Gorlińskiego (pierwotnie nazywał się Monderer)<sup>21</sup>, Łachuta (21.V.1945 – 9.VIII.1945), Sucheckiego (15.I.1946 – 27.V.1946), Franasia (27.V.1946 – 1.VI.1947), Olkowskiego (pierwotnie nazywał się Jan Hrycaniuk)<sup>22</sup>, Światły (prawdziwe nazwisko Fleischfarb)<sup>23</sup>, Szenborna (pierwotne nazwisko Schönborn)<sup>24</sup>, Szlachcica (pełnił obowiązki zastępcy szefa WUBP w Krakowie od 1.X.1948,

<sup>19</sup> Stypczyński jako pracownik tzw. „Trójki”, czyli departamentu zajmującego się walką z podziemiem przesłuchiwał „Nila” w listopadzie roku 1950.

<sup>20</sup> Biuro do spraw Funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego było czymś, na kształt obecnie znanych Wydziałów Wewnętrznych kontrolujących pracę funkcjonariuszy danej służby.

<sup>21</sup> Funkcję pierwszego zastępcy kierownika WUBP w Krakowie pełnił w okresie od 15.V.1945 do 5.I.1946.

<sup>22</sup> Czas: 27.V.1946 – 25.VIII.1946.

<sup>23</sup> Czas: 25.X.1946 – 1.X.1948.

<sup>24</sup> Czas: 15.III.1949 – 1.III.1950.

był zastępcą szefa WUBP w Krakowie w okresie od 1.V.1949 do 1.VI.1950), Kaszkura (był zastępcą szefa WUBP w Krakowie od 4. XII. 1950, był zastępcą kierownika Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w okresie 1.IV.1955 – 31.VII.1955), Stoczyńskiego (12. XI.1952 – 1.XII.1953), Łobaszewskiego (zastępcą szefa WUBP w Krakowie w okresie 1.VII.1954– 1.I.1955, zastępcą kierownika Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w okresie 1.I.1955 – 30.VI.1956), Glińskiego (zastępcą kierownika Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w okresie 1.IX.1955 – 31.XII.1956), Koperka (zastępcą kierownika Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w okresie 1.X.1956 – 28.XI.1956).

Pośród powyżej wymienionych zastępców „bezpieki” w Krakowie w okresie stalinizmu, dwa nazwiska szczególnie przykuwają uwagę, ponieważ należą one do osób, które stały się znanymi powszechnie: w kraju, jak również za granicą. Chodzi o Szlachcica i Świątlę.

Szlachcic zaczynał swoją pracę w resorcie „bezpieczeństwa” od posady kierownika w Wydziale do walki z bandytyzmem w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Chrzanowie (od 1.II.1945). Następnie był starszym referentem w Grupie do walki z bandytyzmem w PUBP w Chrzanowie (od 4.III.1946), szefem PUBP w Olkuszu (od 1.II.1947), inspektorem w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie (od 1.II.1948), zastępcą szefa WUBP w Krakowie (od 25.III.1949), pełniącym obowiązki szefa WUBP w Olsztynie (od 1.VI.1950), szefem WUBP w Olsztynie (od 1.XI.1952), szefem WUBP w Rzeszowie (od 1.III.1953), kierownikiem Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach (od 20.V.1955), wiceministrem MSW w Warszawie (od 12.II.1962).

Szlachcic dość łagodnie przeszedł „odwilżową” czystkę w „bezpiece”, ponieważ chociaż w 1954 przekazano jego osobę, jako zasłużonego oraz wyszkolonego<sup>25</sup> stalinowca, „do dyspozycji kadr” (a więc, do swoistej „resortowej zamrażarki”), to już w rok później pracował na eksponowanym stanowisku, zaś w kolejnych latach został nawet wicepremierem. Sprawował także szereg pozostałych funkcji o mniejszym znaczeniu (np.: był prezesem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego). Był także członkiem KC (od 1968 do 1975), kierownikiem w MSW w Warszawie (w 1971 roku), jak również zdobywał wykształcenie w ZSRR<sup>26</sup> i Polsce<sup>27</sup>.

Rola „bezpieki” w kształtowaniu powojennej historii Polski Ludowej jest oczywista, i z pewnych punktów widzenia – niestety – bardzo istotna. W zasadzie aż do końca systemu PRL, to służby miały istotny głos w poszczególnych rozgrywkach politycznych; choć jest to takowa różnica wobec sytuacji z obecnej III Rzeczypospolitej, że w okresie PRL służby były podporządkowane pewnym określonym gremiom i nie można było sobie pozwolić na bezpośrednie rozgrywki za ich pośrednictwem, zaś w Wolnej Polsce dawne służby stalinowskie i socjalistyczne nie tylko rozgrywają kolejne polityczne szarady, lecz także – niczym nieomylni sędziowie – zaświadczenia o czyjejś winie, albo niewinności. To jeden z większych paradoksów polskiej historii współczesnej.

Okres stalinowski szczególnie źle zapisał się w annałach polskiej historii. Pomijając już wszystkie inne aspekty, to właśnie w tamtym okresie ideologizacja życia społeczno – politycznego (co widać było także w ramach praktycznej pracy organów „bezpieczeństwa”) bez małą sięgnęła zenitu, w którym jedynie czasy generała Jaruzelskiego w pewnym sensie usiłowały ów punkt dogonić. Na szczęście, nie do końca się to generałowi Jaruzelskiemu, specjaliście od wytaczania wojny własnemu narodowi, udało.

<sup>25</sup> Od dn. 20.IV.1952 odbył półroczny „Kurs polityczny aktyw kierowniczy”, w Ośrodku Szkolenia MBP w Warszawie. Odbył kilkudniowe szkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie, w kwietniu 1955 r.

<sup>26</sup> Np. ponad roczny kurs w Wyższej Szkole KGB w Moskwie. Wyższą Szkołę Wojskową w Moskwie ukończył w 1956 r.

<sup>27</sup> W roku 1953 ukończył szkołę partyjną przy KC PZPR, a w roku 1960 - AGH.

1. *Dominiczak H.* Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza, 1945-1985. – Warszawa. – 1985. – 355 s.
2. *Dominiczak H.* Organy bezpieczeństwa PRL, 1944-1990: rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW. – Warszawa. – 1997. – 438 s.
3. *Dominiczak H.* Z dziejów politycznych Polski 1944-1984. – Warszawa. – 1984. – 510 s.
4. *Dominiczak H.* W walce o Polskę Ludową: udział Wojska Polskiego w przeobrażeniach ustrojowo-społecznych i gospodarczych: 1944-1948. – Warszawa. – 1980. – 246 s.
5. *Dominiczak H.* Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990: w świetle dokumentów MSW. – Warszawa. – 2000. – 453 s.
6. *Fijałkowska B.* Polityka i twórcy: 1948-1959. – Warszawa. – 1985. – 570 s.
7. *Fijałkowska B.* Borejsza i Różański: przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce. – Olsztyn. – 1995. – 259 s.
8. *Fijałkowska B.* Idea demokracji w polskiej tradycji intelektualnej: materiały z ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez Instytut Nauk Filozoficzno-Społecznych WSP w Olsztynie 23-24 września 1993 r. – Olsztyn. – 1995. – 141 s.
9. *Fijałkowska B.* Polskie dylematy polityczne 1939-1995: wybrane problemy. – Olsztyn. – 1996. – 244 s.
10. *Fijałkowska B.* Partia wobec religii i Kościoła w PRL. – Olsztyn. – 1999. t. I. – 255 s.
11. *Fijałkowska B.* Ideowo-polityczna działalność związków młodzieży w Polsce w latach 1944-1957. – Warszawa. – 1978. – 310 s.
12. *Fijałkowska B.* Partia wobec religii i Kościoła w PRL. – Olsztyn. – 2000. t. II, cz. I. – 299 s.
13. *Fijałkowska B.* Partia wobec religii i Kościoła w PRL. – Olsztyn. – 2001, t. II, cz. II. – 401 s.
14. *Friszke A.* Opozycja polityczna w PRL 1945-1980. – Londyn. – 1994. – 698 s.
15. *Friszke A.* Opozycja i opór społeczny w Polsce (1945-1980): materiały konwersatorium z 20 lutego 1991 r. – Warszawa. – 1991. – 26 s.
16. *Friszke A.* Polska: losy państwa i narodu: 1939-1989. – Warszawa. – 1995. – 517 s.
17. *Friszke A.* Władza a społeczeństwo w PRL: studia historyczne. – Warszawa. – 2003. – 277 s.
18. *Friszke A.* Przystosowanie i opór: studia z dziejów PRL. – Warszawa. – 2007. – 427 s.
19. *Terlecki R.* Dyktatura zdrady: Polska w 1947 roku. – Kraków. – 1991. – 163 s.
20. *Terlecki R.* Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii. – Warszawa. – 2005. – 369 s.
21. *Terlecki R.* Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury: między bohaterstwem a agenturą: studia i materiały. – Kraków. – 2007. – t. I. – 461 s.
22. *Terlecki R.* Miecz i tarcza komunizmu: historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce: 1944 – 1990. – Kraków. – 2007. – 390 s.
23. *Dudek A.* Państwo i kościół w Polsce 1945-1970. – Kraków. – 1995. – 278 s.
24. *Dudek A.* Bolesław Piasecki: próba biografii politycznej. – Londyn. – 1990. – 345 s.
25. *Dudek A.* Centrum władzy: protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR: wybór z lat 1949-1970. – Warszawa. – 2000. – 436 s.
26. *Paczkowski A.* Zdobycie władzy: 1945-1947. – Warszawa. – 1993. – 86 s.
27. *Paczkowski A.* Referendum z 30 czerwca 1946 r.: przebieg i wyniki. – Warszawa. – 1993. – 224 s.
28. *Paczkowski A.* Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. – Warszawa. – 1994. – t. I. – 236 s.
29. *Paczkowski A.* Pół wieku dziejów Polski: 1939-1989. – Warszawa. – 1998. – 606 s.
30. *Paczkowski A.* Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956: taktyka, strategia, metody. – Warszawa. – 1996. – t. II. – 236 s.
31. *Paczkowski A.* NKWD o Polsce i Polakach: rekonesans archiwalny. – Warszawa. – 1996. – 159 s.
32. *Paczkowski A.* Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski: szkice do portretu PRL. – Kraków. – 1999. – 241 s.
33. *Paczkowski A.* Centrum władzy w Polsce 1948-1970. – Warszawa. – 2003. – 306 s.
34. *Paczkowski A.* Trzy twarze Józefa Światły: przyczynek do historii komunizmu w Polsce. – Warszawa. – 2009. – 263 s.



35. *Paczkowski A.* Wywiad polski w roku 1949: sprawozdanie z działalności. – Warszawa. – 2009. – 314 s.
36. *Paczkowski A.* System nomenklatury kadr w Polsce (1950-1970). – Warszawa. – 2000. – 103 s.
37. *Żaryn J.* Ofensywa kleru a nasze zadania... 1947. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec Kościoła w Polsce. // Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej. –1936, t. XXXVI. – s. 98 – 122.
38. *Instrukcje i wytyczne pracy operacyjnej przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945-1956; wybór dokumentów.* / Oprac. F. Musiał // *Zeszyty Historyczne WiN/* – R. 17. – nr 28/29. – 2008. – s. 247-388.
39. *Kasprzycki M.* Ludzie bezpieki w powiecie Nowy Sącz. Obsada Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego / Powiatowego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu w latach 1945-1956. – Warszawa. – 2009. – 276 s.
40. *Frazik W., Musiał F., Szpytma M.* Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. – Kraków. – Warszawa. – 2009. – 439 s.
41. *Archiwum* Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. Biur Udostępniania /990/1. – t. I. – s. 61.